№ 89. Czwartek, 25 kwietnia (7 maja) 1874. № 89.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 26 kwietnia (8 maja), — św. Wasilia mucz.
W sobotę, 27 kwietnia (9 maja), — św. Simeona ap. i mucz.
W niedzielę, 28 kwietnia (10 maja), — św. Maksima mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 21, zach. o godz. 7 min. 33.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	746.5	+ 3.3	100	spokojnie
1	746.0	+ 11.2	55	spokojnie.
9	746.5	+ 6.5	95	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 26 kwietnia (8 maja), — **św. Stanisława.**
W sobotę, 27 kwietnia (9 maja), — św. Grzegorza bisk.
W niedzielę, 28 kwietnia (10 maja), — św. Anton. i Izydora.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4.

W *Gończu Urzędowym* zamieszczone są następujące telegramy:

Berlin, 21 kwietnia (3 maja). Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza i Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, raczył pomyślnie przybyć dziś do Berlina, o godzinie 1-ej z południa.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, zaręczony dziś został z Jej Wielkoksiążęcą Wysokością Księżniczką Marją Meklemburgsko-Szweryńską, córką panującego Wielkiego Księcia.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 8-go kwietnia r. b., Najwyżej rozkazać raczył, posadę dyrektora latarni morskich Baltyckich ustanowić oddzielnie od posady dowódcy portu Rewelskiego.

Najwyższe Reskrypta.

I.

wydany do małżonki wielkiego podkomorzego, hrabiny H. K. Chreptowiczowej.

Hrabino Heleno Karolówna. Dla okazania szczególnego Naszego z was zadowolnienia i ze względu na wzorową służbę waszego małżonka, za zezwoleniem Najjaśniejszego Pana, przyjęliśmy was do liczby dam *mniejszego krzyża* Cesarskiego orderu *świętej wielkiej męczenniczki Katarzyny*, oznaki którego załączamy przy niniejszem, z zastrzeżeniem, abyście je na siebie przywdzieli.

Pozostajemy dla was przychylnemi.

II.

wydany do małżonki radcy tajnego Oubri, K. M. Oubri.

Katarzyno Mikołajówna. Dla okazania szczególnego Naszego z was zadowolenia i ze względu na wzorową i pożyteczną służbę małżonka waszego, za zezwoleniem Najjaśniejszego Pana, przyjęliśmy was do liczby dam *mniejszego krzyża* orderu Cesarskiego *świętej wielkiej męczenniczki Katarzyny*, oznaki którego załączamy przy niniejszem, z zastrzeżeniem, abyście je na siebie przywdzieli.

Pozostajemy dla was przychylnemi.

Na oryginałach Własną Jej Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MARJA."

W St. Petersburgu.
17 kwietnia 1874 roku.

—

* Najjaśniejszy Pan, 17 kwietnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić ordery: św. Stanisława 1-ej klasy — jenerał-majorowi, naczelnikowi Sztabu Kijowskiego okręgu wojskowego *Czerkiesowowi;* św. Włodzimierza 4-ej klasy—dowódcy 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, pułkownikowi *von Thalbergowi;* św. Anny 2-ej klasy: pułkownikowi Jeneralnego Sztabu, naczelnikowi Sztabu 10 dywizji piechoty *Michajłowowi;* podpułkownikom: 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Czarkowskiemu;* pułków grenadjerów: 8-go Moskiewskiego imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego *Albertowowi* i 10 Małorosyjskiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa-Zadunajskiego *Rosenmeyerowi;* majorom: 11-go Fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa *Plaksowi* i 6-go bataljonu strzelców *Sanmarkowi;* kapitanom brygad artylerji: 3-ej grenadjerów *Miklaszewskiemu* i 10-ej *Drozdowskiemu;* tenże order 3-ej klasy: majorowi 6-go Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Pogorzelskiemu;* kapitanom: 3-ej brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Walewaczewowi;* Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Diediewiczowi;* 6-go Głuchowskiego pułku dragonów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefównej *Debolemu;* z Jeneralnego Sztabu, starszym adjutantom sztabów dywizij piechoty: 3-ej gwardji *Bartolomejowi* i 6-ej *Ławrowowi;* sztabs-kapitanom: Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Gartenowi* i 6-go bataljonu saperów *Charzewskiemu;* porucznikowi Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Jermolinowi;* św. Stanisława 2-ej klasy: majorom: St. Petersburgskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka-Wilhelma III *Merklingowi* i 23-go Nizowskiego pułku piechoty *Zagrodzkiemu;* tenże order 3-ej klasy: kapitanom: 22-go Niższonowogrodzkiego pułku piechoty *Tiszence* i 7-go bataljonu strzelców *Grigorjewowi;* sztabs-rotmistrzom pułków huzarów: 5-go Aleksandryjskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *von Sassowi* i 6-go Klastyckiego imienia Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Ludwika Heskiego *Nazarowowi;* sztabs-kapitanom: 6-go Taurydzkiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Galickiemu* i pułków piechoty: 21-go Muromskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *von Schleierowi* i 24-go Symbirskiego *Bazlidzewowi;* porucznikom: pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *Chrulewowi;* Litewskiego pułku lejb-gwardji *Fiedorowowi;* pułków grenadjerów: 7-go Żmudzkiego imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola *Chałkionowowi;* 9-go Sybirskiego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Filipowskiemu* i 12-go Astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza *Michinowi;* pułków piechoty: 38-go Tobolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Błagonadieżdinowi* i 40 Koływańskiego *Fiedorowowi.*

—

* Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył, 22 września 1873 r., za trzydziestopięcioletnią służbę nieskazitelną w rangach i na posadach klasowych, mianować kawalerami Cesarskiego orderu św. Włodzimierza 4-ej klasy następujące osoby: uwolnionego ze służby byłego pełniącego obowiązki głównego lekarza Kieleckiego szpitala wojskowego, rzeczywistego radcę stanu *Onacewicza;* radców stanu: dyrektora Banku Polskiego *Higersbergera;* zarządzającego Warszawskim magazynem aptecznym *Gaugera;* głównego naczelnika kontroli w Banku Polskim *Ignatowskiego;* naczelnika wydziału podatków i opłat Kieleckiej Izby Skarbowej *Proniewicza;* dywizyjnego lekarza 6 dywizji piechoty *Dąbrowskiego;* dowódcę brygady artylerji, pułkownika *Łapcowa;* radców kolegjalnych: rewizora pomiarów Kieleckiego gubernialnego Kompletu do spraw włościańskich *Miedwiediewa;* radomskiego gubernialnego kasjera *Korytkę;* nauczyciela Sandomierskiego progimnazjum żeńskiego *Modestowa;* byłego pomocnika inspektora i nauczyciela Petrokowskiego gimnazjum męzkiego klasycznego *Paweleka;* radców dworu: zarządzającego Płockim Oddziałem Banku Polskiego *Fechnera;* nadzorcę Zamostskiego magazynu żywności Warszawskiego Okręgu wojskowego *Billima-Kołosowskiego;* pomocnika rewizora Warszawskiej Izby Kontroli *Zagrabińskiego;* pomocnika naczelnika sekcji w wydziale Kunsztownym XI okręgu dróg komunikacji *Pancera;* dowódcę kompanji brygady Kaliskiej Straży Granicznej, majora *Warettiego;* asesorów kolegjalnych: nadzorcę Marjampolskiego magazynu żywności Warszawskiego Okręgu wojskowego *Michelisa;* starszego pomocnika nadzorcy 7 okręgu Lubelskiego Gubernialnego Zarządu Akcyzy *Florkowskiego;* pomocnika naczelnika powiatu Sandomierskiego do czynności administracyjnych *Zielińskiego;* sekretarzy gubernialnych: konduktora 2 dystansu rzeki Wisły XI okręgu dróg komunikacji *Pancera;* zostającego przy Radomskiej Izbie Skarbowej rewizora II kategorji do czynności mierniczych *Jankiewicza;* uwolnionego ze służby, byłego głównego kasjera Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem *Kraińskiego;* niemających rang: radcę prokuratorji w Królestwie Polskiem *Wasiłowskiego;* zarządzającego Włocławskim Oddziałem Banku Polskiego *Huysona;* rendanta materjałów piśmiennych Banku Polskiego *Wyrwalskiego* i uwolnionych ze służby: byłego naczelnika archiwum Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem *Podolskiego;* byłego kontrolera fabryki tabacznej w m. Warszawie *Turkettiego* i byłego podsędka sądu pokoju w Kutnie *Gostomskiego.*

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St-Petersburgu, 19 kwietnia r. b., awansowany został, za wysługę lat, nad-kanonier 2 parkowej brygady artylerji *Sazanow* — na podporucznika do 6 parkowej brygady artylerji; przetranzlokowany został, sztabs-kapitan 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wiekiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Płotnikow* — do Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, na urzędnika do wzmocnienia, z zaliczeniem do kawalerji armji i przemianowaniem na sztabs-rotmistrza; otrzymali urlop: sztabs-rotmistrz 6 Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Dobrowolski*, dla poratowania zdrowia, do Rosji i za granicę: do Niemiec i Francji, na jedenaście miesięcy; major 27 Witebskiego pułku piechoty *Antipow*, dla poratowania zdrowia, za granicę: do Niemiec i Austrji, na dwa miesiące.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 19 kwietnia r. b., mianowany został, nadetatowy akuszer m. Warszawy lekarz *Nawrocki* — lekarzem Warszawskiego głównego domu schronienia i sierot starozakonnych (od 11 marca); otrzymali urlop: stały członek Siedleckiego Gubernjalnego Kompletu do spraw włościańskich, radca stanu *Klimenko* i komisarz do spraw włościańskich powiatu Bielskiego, w gubernji Siedleckiej, radca stanu *Maszkowski* — do różnych gubernij — obydwaj na dwa miesiące; za granicę: pełniący obowiązki inspektora wydziału lekarskiego Suwalkskiego Rządu Gubernjalnego, radca stanu *Kilewein;* komisarz do spraw włościańskich powiatu Łodzińskiego, w gubernji Petrokowskiej, radca dworu *Prinz;* prezydent m. Siedlec, radca honorowy *Dąbrowski* — wszyscy trzej na dwa miesiące.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Wszystkich opiek nad małoletniemi i nieobecnymi w **gubernji radomskiej**, wśród ludności włościańskiej, w 1872 roku było ustanowionych: przed 1872 rokiem—3,951, w 1872 roku— 1,389, a ogółem 5,540.

—

* Czynność biurowa w kollegium **siedleckiem gubernjalnem** do spraw włościańskich za rok 1872, przedstawia się jak następuje: ogólna liczba papierów wchodzących była—3,543, w tej liczbie prośb—579; ogólna liczba papierów wychodzących była—4,057, ogólna liczba postanowień kollegjum gubernijalnego zaciągniętych do dziennika—837, w tej liczbie ogólnego kollegium—565.

—

Miasto Gostynin i powiat Gostyński.

(Rys Historyczno-Etnograficzny i Statystyczny).

(*Dalszy ciąg* *).

Przybyłego z Cesarstwa zadziwia, jeżeli nie zupełna wstrzemięźliwość, to przynajmniej umiarkowanie polaków, zwłaszcza zaś niemców, pod względem używania mocnych trunków. Nie można wszakże powiedzieć, że jedni i drudzy piją mało; przeciwnie, piją oni w ogóle dość i piją wszyscy bez wyjątku, nawet dziewczęta bardzo młode; lecz pomimo to, trudno spotkać polaka lub niemca mocno pijanego. Polscy rzemieślnicy i drobni handlarze stoją pod względem rozwoju umysłowego i w ogóle cywilizacji znacznie wyżej od ludzi tej klasy w Rosji. Wszyscy oni bez wyjątku są piśmienni, chodzą często do kościoła i interesują ich nowości podawane przez gazety. W ogóle polacy, zwłaszcza zaś polki odznaczają się wielką pobożnością i w każde święto wszystkie kościoły przepełnione bywają ludem pobożnym; w każdym prawie kościele odprawiana bywa w święta druga msza dla przyjezdnych i przechodnich z dalszych miejscowości.

Niemcy polscy zachowali i tu cechy właściwe ich charakterowi narodowemu: są oni punktualni, czynni i umiarkowani i stoją pod tym względem wyżej od polaków, którzy nie mogą pochwalić się ani punktualnością, ani czynnością. Lecz wszystkie te trzy plemiona: polacy, niemcy i żydzi, stoją niżej od rosjan pod jednym względem, mianowicie co do ochędóstwa. Łaźnie i kąpiele nie są tu wcale znane, jeżeli zaś znajdują się gdzie, to zostały urządzone przez rosjan, zwłaszcza przez konsystujące tu wojska; powiadają, że natrafić można na takich ludzi, którzy od urodzenia nie myli się ani razu jak się należy. Łatwo zrozumieć, do jakiego stopnia ten brak starania o własne ciało jest szkodliwy pod względem higienicznym, przyczynia się bowiem do rozwoju rozmaitych chorób skórnych, skorbutu i innych, tak rozpowszechnionych wśród polaków, zwłaszcza zaś wśród żydów. Słyszeliśmy od wojskowych, że rekrutów polaków i żydów potrzeba z początku zmuszać, ażeby chodzili do łaźni, lecz za to potem stają się oni po większej części zapalonymi zwolennikami takich kąpieli. Wypadałoby pobudować łaźnie kosztem mieszkańców i następnie nałożyć na nich podatek na utrzymanie takowych. Przyzwyczaiłoby ich to do czystości i wywarłoby bezwątpienia bardzo dobry wpływ pod względem sanitarnym, zwłaszcza, że łaźnie nie byłyby dla polaków nowością: przed stu może laty łaźnie były w Polsce w użyciu powszechnem i znikły przez ślepe naśladowanie sąsiadów zachodnich.

Żydzi mają swoje łaźnie, religja ich bowiem nakazuje im, zarówno mężczyznom jak kobietom, używać kąpieli w pewnych okresach. Lecz łaźnie te znajdują się w takim stanie, że sami żydzi mówią o nich żartobliwie, iż w tych kąpielach (*mikwach*) łatwo zawalać się, lecz bardzo trudno umyć się. Tak jest w rzeczy samej, i żydzi w ogóle, bez żadnego prawie wyjątku, nawet zamożniejsi, są brudni aż do obrzydliwości; lecz za to żydzi arystokraci, t. j. tacy, którzy nie sami dorobili się miljonów, lecz otrzymali takowe w spadku po swoich przodkach, odznaczają się czystością holenderską niemal.

Szkoły ewangelickie znajdują się, nataralnie, w znacznie lepszym stanie, aniżeli szkoły żydowskie, te ostatnie bowiem są prywatne i nie otrzymują żadnej zapomogi ani od rządu, ani od gminy. Pomiędzy żydami tutejszymy nie ma znacznych kapitalistów i do tego powodu Gostynin nie posiada dotąd szkoły rządowej dla dzieci żydowskich; istniejące zaś tu szkoły, o których mówiliśmy wyżej, są prywatne i nie ulegają żadnej kontroli. Lecz i szkoły ewangelickie w Gostyninie potrzebują licznych reform. Są one dwojakie: elementatne i duchowne; pierwsze pozostają pod zawiadywaniem dyrekcji szkolnej, drugie zaś zależne są od konsystorza ewangelickiego. Liczba szkół elementarnych ewangelickich w powiecie wynosi 17, duchownych zaś 8; w pierwszych uczy się 927 dzieci obojga płci, w drugich zaś 398 obojga płci. Większa część tych szkół ma swoje własne domy, pobudowane kosztem gminy. Płaca nauczycieli jest w ogóle bardzo szczupła. Nauczyciel szkoły elementarnej pobiera w Gostyninie 90 rs. rocznie, w Gombinie 60 rs., w Nowej Wsi Skrzańskiej 92 rs., w Ossowom 105 rs., w Donnergier 45 rs., w Heinsleben 56 rs., w Georgenthal 64 rs., w Chojence 30 rs., w Krzywie 45 rs., w Mokrem niemieckiem 110 rs., w Ruszkowie 26 rs. Oprócz tego nauczyciele korzystają z lokalu bezpłatnego z opałem w naturze, lub też z zapomogą na drzewo, jak również mają udzielone sobie grunta w rozmiarze od 1 do 3 diesiatin. Większa część nauczycieli pełni zarazem obowiązki kantorów, z czego mają dochody w naturze, wyrównywające połowie, niekiedy zaś całej nawet płacy nauczycielskiej. Wszystkie prawie szkoły pomienione utrzymywane są kosztem gmin i tylko niektórym rząd daje zapomogę po 75 rs. rocznie, w ciągu pierwszych dziesięciu lat, jak np. w Ossowem i w Mokrem Niemieckiem.

Nadmienić tu wypada, że szkoły elementarne w ogólności, zawdzięczają swój stan obecny w znacznej mierze czynnej troskliwości o nie ze strony dyrekcij szkolnych, o czem przekonać się można z ogłaszanych perjodycznie sprawozdań i wyciągów z memorjałów naczelników dyrekcij szkolnych. Do kwitnienia szkół przyczyniają się także niemało zjazdy nauczycieli w Warszawie, Łęczycy i innych miejscowościach, co zasługuje także na szczególne uznanie.

Wszystkie bez wyjątku szkoły duchowne ewangelickie są o jednej klasie, niektóre zaś szkoły elementarne mają po dwie klasy. Co się tyczy przedmiotów wykładu, władza szkolna przepisała w ostatnich czasach osobne programy, podług których wykładane są: nauka religji, języki ruski i niemiecki, arytmetyka, kaligrafja, rysunki ręczne i linearne. Dla powodzenia tych szkół byłoby pożądanem, ażeby na nauczycieli przeznaczani byli tacy ludzie, którzyby ukończyli nauki przynajmniej w seminarjum nauczycielskiem w Warszawie, które istnieje z inicjatywy rządu od sześciu już lat. Lecz dla zachęcenia do posad nauczycielskich ludzi mających choć takie wykształcenie, jakie zapewnia seminarjum pomienione, wypadałoby koniecznie zapewnić im utrzymanie dostateczne bez pełnienia obowiązków kantorów, zabierających im wiele czasu, któryby mógłby być obrócony na pożytek uczniów. Lecz najskuteczniejszym i niezbędnym środkiem dla zapewnienia powodzenia, byłoby zaprowadzenie nauki obowiązkowej dla wszystkich bez wyjątku. Żydzi przyszli od bardzo dawna do przekonania, że umiejętność czytania i pisania niezbędna jest dla każdego, najuboższego nawet członka ich gminy; u żydów nie ma ani jednego mężczyzny nie umiejącego czytać i pisać, przynajmniej nie przytrafiło się nam spotkać takiego. Ten właśnie warunek, łącznie z innemi, przyczynia się bezwątpienia do tej przewagi umysłowej, która daje żydom możność eksploatowania w sposób tak bezwzględny ludności zarówno polskiej, jak i ruskiej w ogólności, o czem tak głośno, lecz bezskutecznie dotąd, rozprawiają niektóre nasze organa prasy.

Gostynin posiada jednę szkołę katolicką, w której wykładane są następujące przedmioty, obowiązkowo w języku ruskim, z wyjątkiem nauki religji; języki ruski i polski, arytmetyka do ułamków dziesiętnych i wiadomości z otaczającej przyrody, podług książki Zobowa „Rozmowy o przyrodzie" (Бесѣды о природѣ). Oprócz tego, dziewczęta uczą się robót ręcznych pod kierunkiem osoby uzdolnionej w tym fachu. Liczba uczących się obojga płci wynosi około 150, mianowicie około 70 chłopców i około 80 dziewcząt. W lecie liczba uczących się wynosi tylko około 60. W zimie nauka rozpoczyna się o godz. 9-ej i trwa do 12-ej,

*) Patrz N. 84 *Dzien. Warsz.*

* **Ceny targowe i zboża innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 13 (25) kwietnia do 20 kwietnia (2 maja) 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 80 kop., żyta 9 rub. 36 kop., jęczmienia 7 rub. 90 kop., owsa 6 rub. 40 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 10 rub. 92 kop., kartofli 3 rub. 75 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego $3^3/_4$ kop., razowego $2^1/_2$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 20 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski).*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Od roku zeszłego, z powodu mającego wprowadzić się w wykonanie powszechnego obowiązku służby wojskowej, kierownicy **sali oficerskiej fechtunków i gimnastyki** w Petersburgu, powodowani życzeniem dania młodym ludziom możności obznajmienia się z gimnastyką i fechtunkiem, jak donosi *Rus. Inw.*, wyjednali u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Głównodowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburgskiego pozwolenie na to, ażeby amatorzy tej sztuki zgromadzali się 1-go i 15-go każdego miesiąca, dla ćwiczeń w fechtunku i gimnastyce. Rezultaty tych zatrudnień okazały się wielce zadowalniającemi; przyniosły one tę korzyść, że liczba amatorów zwiększyła się i nawet zaczęli uczęszczać do sali, znani z dawniejszych czasów miłośnicy fechtunku, tak, iż podczas dwóch ostatnich popisów, nie było wcale braku wybornych szermierek *(asseaux)*, do walki bowiem stawali ludzie tak obeznani z tą sztuką, jakich nie widziano oddawna.

Ostatni popis, 9-go kwietnia, był wielce ożywiony. Fechtunek odbywał się w obecności pomocnika Głównodowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburgskiego, jenerał-adjutanta barona Bisstroma.

Na popisie tym odznaczyli się:

W fechtunku na szpady: zostający przy szwadronie instrukcyjnym pułku grenadjerów konnych, porucznik Willamow, i zostający przy batalјonie instrukcyjnym pieszym, porucznik Wickberg.

W fechtunku na bagnety: zostający przy bataljonie instrukcyjnym pieszym porucznicy Wickberg i Chołodowski.

Najlepiej powiódł się fechtunek na bagnety pomiędzy oficerami bataljonu instrukcyjnego pieszego.

Oficerowie, którzy odznaczyli się na popisie 9-go kwietnia, mają być, w skutku osobnego rozporządzenia sztabu wojsk gwardji, przedstawieni osobiście Najjaśniejszemu Panu i wynagrodzeni bronią premjową.

—

* Dnia 19 kwietnia odbyło się **w Towarzystwie technicznem ruskiem**, pod prezydencją E. M. Andrejewa, drugie posiedzenie komisji wykształcenia technicznego, na którem roztrząsana była kwestja „szkoły dla kształcenia dziesiętników konstruktorskich.“ Toczyły się rozprawy nad kursem szkoły, który ma być czteroletni. Wykłady w szkole mają odbywać się w zimie tylko; dwie zimy będą poświęcone nauce czytania i pisania w znaczeniu rozległem; podczas trzeciej i czwartej zimy wykładane będą przedmioty po większej części specjalne. Dalsze roztrząsanie kwestji tej szkoły odbywać się będzie 23 kwietnia, w petersburgskiem Towarzystwie budowniczem.

—

* Gazeta *Birża* donosi ze źródła wiarogodnego, że otrzymano kilka dni temu w Petersburgu wiadomość z 5 stycznia, z nad rzeki Kumżun, wpadającej do rzeki Zej, że wzdłuż dwóch rzek, Wielkiej i Małej Maergin, odkryto rozległą **miejscowość obfitującą w piasek złotodajny** (przeszło 2 zołotnika z 100 zołotników piasku). Odkrycie to dokonane zostało przez pełnomocników jednej z znaczniejszych kompanij petersburgskich.

—

* **Wystawa kwiatów** Cesarskiego ruskiego Towarzystwa ogrodnictwa otwarta została 20 kwietnia (2 maja), o godzinie 12 w południe, w Petersburgu, w gmachu Admiralicji.

—

* Jacht Cesarski „Liwadja“ przybył, jak donosi „Kronszt. Wiestn.“, 13 (25) kwietnia **do Flessingen**, w Holandji.

—

* Podług wiadomości podanych przez komitet statystyczny odeski, było w Odesie czynnych **fabryk i zakładów przemysłowych:** w 1837 roku—34, w 1847 r.—53, w 1858 r.—64, w 1868 r.—111 i w 1873 r.—166. Z tych 60 przeszło posiada motory parowe mniej więcej silne. Podług wykazów samych właścicieli, wartość produkcji rocznej wszystkich zakładów pomienionych wynosiła: w 1858 r.—4,395,000 rs., w 1869 r.—8,610,000 rs. i w 1873 r. — przeszło 12,000,000 rs. W ciągu ostatnich czterech lat założono w Odesie 35 nowych fabryk i zakładów przemysłowych.

—

* Obroty handlu zbożowego w Odesie wynosiły w marcu r. b. 139,000 czetwerti rozmaitego zboża.

—

* **Pani Adelina Patti** podpisała kontrakt na przyszły sezon opery włoskiej w Petersburgu i Moskwie.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 6 maja. „Times" powiada, że podczas pobytu króla Wiktora-Emanuela w Berlinie, Bismarck ubolewając nad tem, że nie osłabił bardziej jeszcze Francji, zachęcał króla włoskiego do żądania zwrotu Nicei i Sabaudji, lecz że roztropność Wiktora-Emanuela ustrzegła Europę od nowej wojny.

Paryż, 6 maja. Bergondi, deputowany z Nicei, zastrzelił się.

Berlin, 6 maja. Izba deputowanych przyjęła resztę prawa o administracji biskupstw wakujących.

Wiedeń, 6 maja. Izba panów przyjęła bez rozpraw projekt do prawa w przedmiocie uznawania kongregacij religijnych. Izba deputowanych postanowiła jednomyślnie, po długich rozprawach nad prawem o landwerze i po energicznem przemówieniu na korzyść takowego ze strony ministra obrony krajowej, przystąpić do rozpraw szczegółowych nad tem prawem.

Madryt, 5 maja. Serrano przyjechał tu dziś; panuje wielka radość.

Santander, 6 maja. Wojska republikańskie przybyły do Zorrosa i udają się do Durango. Karliści cofnęli się do Amezcuas. Jenerał Concha opuści Bilbao jutro.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Oswobodzenie Bilbao jest już dziś potwierdzone urzędownie. Marszałek Concha wszedł do stolicy Biskai w sobotę wieczorem, a książę de la Torre nazajutrz. Radość wielka panuje w Madrycie, jak się tego spodziewać należało; w sobotę wieczorem zapalono tam ogólną illuminację a municypalność udała się z powinszowaniem do ministra wojny, któremu należy się wielka część powodzenia jakie odniósł obecnie rząd madrycki, albowiem, po części, gorliwości i czynności jenerała Zavala, marszałkowie Serrano i Concha zawdzięczają szybkość z jaką otrzymali posiłki w ludziach i w materjale artyleryjskim, które postawiły ich w możności dość wczesnego zdeblokowania Bilbao. Co się zaś tyczy kwestji, czy tylko jedynie swojej zręczności strategicznej i przewadze sił wojskowych, dwaj marszałkowie zawdzięczają odniesione zwycięztwo, lub czyli też inne jakie okoliczności do tego się przyczyniły, dotąd z objaśnień summarycznych niewiadomo,— punkt ten jednakże niebawem wyjaśniony zostanie. — Organa legitymistowskie i ultramontańskie nie zaniedbają piorunować przeciwko zdradzie—nie zechcą one przyznać, ażeby klęska karlistów wynikła z przyczyn czysto wojskowych i zapewne, że obraz kreślony przez wszystkie korespondencje wprost z teatru wojny, o potężnych stanowiskach zajmowanych przez armję oblegającą Bilbao, nie mógł przysposobić do przewidywania tak szybkiego i tak zupełnego zwycięztwa jej przeciwników. Z drugiej znów strony układy, otwarte przez księcia de la Torre, z obozem nieprzyjacielskim i stosunki quasi serdeczne jakie się zawiązały pomiędzy dwoma armjami, w czasie dwukrotnego wstrzymania walki, w marcu i w kwietniu, zdawałyby się, z pierwszego rzutu oka, usprawiedliwiać przypuszczenie zdrady ze strony karlistów. Lecz powtarzamy raz jeszcze, iż są to tylko domniemania, nieuzasadnione jeszcze. Jeżeli istotnie miały miejsce jakieś odstępstwa w sztabie Don Karlosa, to dalszy ciąg wypadków wkrótce je wyświeci. Zapewne do Nawarry, jako głównego ogniska ruchów legitymistowskich, najznaczniejsza część pobitej armji zrejterować musiała. Cios zadany powstaniu, jeżeli nie jest śmiertelnym, to w każdym razie zniechęci głęboko wszystkich jego stronników, nie tylko w Hiszpanji, lecz i zewnątrz jej granic. Widoki zaciągnięcia pożyczki, które wzięcie Bilbao byłoby zbliżyło, teraz znikają z oczu, a Don Karlos znajdzie się obecnie w większych niż kiedykolwiek kłopotach finansowych. Jeżeli rząd madrycki może wyzyskać odniesione korzyści, jeżeli zdoła skorzystać z terazniejszego zamięszania panującego między karlistami i ścigać ich aż do ostatniego zakątka, to bardzo być może, iż całkowite zniszczenie powstańczego ruchu nie długo nastąpi. Taką przynajmniej zdaje się być dążność ministerstwa—w istocie bowiem, *Gaceta* zamieściła dekret powołujący pod chorągwie wszystkich młodych ludzi, którzy ukończyli lat 19 do dnia 31 grudnia roku zeszłego.

* Dla charakterystyki wojennych sposobów postępowania karlistów, można przytoczyć następującą korespondencję gazety *Temps* z San-Martin-de Somorostro, z dnia 21-go kwietnia:

„Dziś rano zjawił się w głównej kwaterze specjalny korespondent *Times'a*. Jest to były oficer angielskich wojsk morskich, Feliks Marsh, który posyłał roku zeszłego do *Daily News* nader interesujące korespondencje z oblężonej Kartageny. Przedstawiliśmy go głównodowodzącemu, który przyjął go nader uprzejmie.

P. Marsh przepędził kilka dni wśród karlistów. Lecz nie bardzo jest zadowolony z tego pobytu, mimo całego interesu, jaki przedstawia sztab główny powstańczy; zaledwie uchronił się przed wielkiem niebezpieczeństwem, gdyż niezbyt mądrzy młodzi oficerowie armji karlistowskiej, wzięli go za szpiega. Interesującem jest to, że podejrzenia owe rozbudzone zostały okolicznością, iż p. Marsh mówi bardzo czysto, bez akcentu angielskiego, po hiszpańsku, a oprócz tego posiada i narzecze baskijskie, ów dziki język, którego pochodzenie jeszcze nie zostało rozjaśnione przez uczonych. „Anglik mówiący po baskijsku, to rzecz nienaturalna," rzekł raz pewien kapitan karlistowski, i nie myśląc długo, kazał go aresztować. W kilka minut później już były pokończone wszelkie przygotowania do rozstrzelania i nieszczęśliwy korespondent zostałby rzeczywiście rozstrzelanym, gdyby nie oświadczył, że jest oficerem angielskim. Udało mu się wyjednać, iżby go przedstawiono najbliższemu jenerałowi, który, ma się rozumieć, pospieszył przeprosić go za to straszne nieporozumienie. Oprócz tej nieprzyjemności, p. Marsh musiał znieść mnóstwo szykan ze strony „jacqueryi władcy Biskai," i uznał za konieczne opuścić jak najprędzej niegościnny obóz karlistowski hiszpańskiej armji narodowej."

Książę de la Torre wysłuchał opowiadania tej odyssei z nadzwyczajną ciekawością.

* Podług otrzymanych w Madrycie wiadomości z Balmasedy, pod 24 kwietnia, oddział karlistowski, w liczbie do 2,000 ludzi, zajęty już jest cały tydzień zagrodzeniem przepraw przez rzekę Cadaqua. — Obrona tych przepraw poruczoną została jenerałowi Velasco, mającemu w swem rozporządzeniu 10 bataljonów kastylskich i 3 asturyjskie.

* Z Saint-Jean de Luz piszą, pod datą 23-go kwietnia, do gazety *Courrier de Bayonne*: „Karliści, blokujący Irun, wydali ogłoszenie w tym duchu, iż każdy francuz, zatrzymany w okolicach owego miasta, poczynając od 25-go kwietnia, będzie rozstrzelany na miejscu.—Pewien przemysłowiec z San-Jean de Luz, zawiadomiony został przez oficera karlistowskiego, że będzie rozstrzelany, jeśli go spotkają po tej dacie z tej strony granicy francuzkiej.“

* Niemożność dobrego zarządu bez uporządkowanych finansów, najlepiej okazuje się na Turcji. Mimo urodzajności gruntu, szczęśliwego położenia jeograficznego kraju, liczby i działalności jego ludności, mimo godnych uwagi zdolności urzędników i patrjotyzmu samego sułtana, panuje tu najzupełniejsze rozprzężenie. Prawie wszystkie oddziały życia państwowego są wstrzymane. I tak naprzykład, rada ministerstwa wojny, której prezesem jest książę następca tronu, postanowiła zamówić 500 dział Kruppa. Postanowienie to, za wstawieniem się księcia, zostało zatwierdzone przez sułtana i obstalunek był zrobiony. Działa w obecnej chwili są gotowe, p. Krupp wymaga pieniędzy, a rząd turecki nie ma czem płacić. Minister wojny odmawia wydania niezbędnych pieniędzy z funduszów swego budżetu, zarząd artyleryjski domaga się od wielkiego wezyra wyasygnowania pieniędzy ze skarbu państwa, wezyr zwraca się do księcia następcy, a Niemcy podług zwyczaju, natarczywie domagają się zapłaty, jak gdyby jakiej kontrybucji wojennej. Sądzą nawet, że wymagania te będą debiutem hrabiego von Arnim'a, który się spodziewa, przy ich pomocy, nastraszyć turków i uczynić ich powolniejszymi.

Roboty około dróg żelaznych i innych budowli, dokonywające się na rachunek rządu, wszędzie przerwane zostały: inżynierom już kilka miesięcy nie płacą pieniędzy. Opuszczają oni roboty i zgłaszają się z żądaniami zapłaty do Konstantynopola, skarżą się, płaczą i skargami swemi jeszcze bardziej psują kredyt rządu. Rząd zawsze jest gotów płacić swe długi a szczególniej długi swym urzędnikom. Pod tym względem odznaczał się on zawsze surową uczciwością. Uskarżający się są po większej części cudzoziemcy, zawdzięczający swe położenie filantropji rządu tureckiego, a zapominają o długu wdzięczności, kiedy swemi lamentami zwiększają jeszcze trudność położenia. Jest to zły środek dla osiągnięcia swych wymagań. Szkodząc Turcji, wyświadczają on usługę Egiptowi, który po cichu załatwia swe interesa i znegocjował pożyczkę narodową w kwocie 5,000,000 funt. szt. na 9%, zamiast na 18%.

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim przeglądzie politycznym pisze: „Współczesne wypadki, albo raczej współczesny bieg spraw w państwach europejskich świadczy, że pomimo istotnych różnic, uwarunkowanych przez życie historyczne każdego pojedynczego narodu, i pomimo powszechnego usposobienia pokojowego, niektórym z nich nie udało się uniknąć walki wewnętrznej. Lecz walka ta charakterystycznie różni się stosownie do miejscowości.

„W Niemczech i cesarstwie austro-węgierskiem odbywała się takowa na polu prawodawczem i rzecz chodziła o zasady państwowe, dla tego też została uwieńczona przez szereg dobroczynnych praw.

„We Francji walka ta odbywa się dotychczas w świecie fikcyjnym. Jedną utopję zastępuje druga, teorja monarchiczna podtrzymywana jest słabo, republikańska okazuje się niedotrzymującą, przywrócenie cesarstwa staje się przestraszającem, nakoniec obecne *statu quo* czyli *interim* — niedostatecznem. Zachodzi pytanie, jakim sposobem przedstawiciele rozmaitych stronnictw, w widokach wspólnych interesów narodowych i dla dobra swej ojczyzny nie mogą dojść do porozumienia, a przynajmniej do ustępstw, które dałyby wybranemu przez samo Zgromadzenie Narodowe Rządowi możność ustanowienia regularnego mechanizmu politycznego i skupienia rozpadających się żywiołów narodowych.

„W Hiszpanji walka jest na pierwszym planie. Ale tu okazuje się ona jeszcze poważniejszą i bez przesady, walkę tę możnaby nazwać walką o byt. Węzeł gordyjski tak jest ściągnięty, że trzeba go nie rozwikłać, lecz rozciąć mieczem Aleksandra. Przy kim pozostanie zwycięstwo— jeszcze niewiadomo. Armje walczące otrzymały posiłki, i według wszelkiego prawdo-

---

następnie zaś po południu od 2-ej do 4-ej. Dzieci uczęszczające do szkoły są w wieku od 7 do 14 lat Liczba szkół elementarnych katolickich w całym powiecie gostyńskim wynosi 21, liczba zaś uczących się w nich dzieci dochodzi do 1,564. Wszystkie te szkoły pozostają pod zawiadywaniem dyrekcji szkolnej.

Na 64,280 mieszkańców powiatu, wypada 2,889 uczących się, t. j. około 4%, czyli jeden uczący się na przeszło 22 mieszkańców. Stosunek to nie zbyt pomyślny.

Ogólna liczba mieszkańców powiatu gostyńskiego, jak powiedzieliśmy w tej chwili, wynosi 64,280, mianowicie 31,132 męż. i 33,148 kobiet. W tej liczbie: katolików 19,990 męż. i 20,803 kobiet, ewangelików 8,316 męż. i 8,714 kobiet, menonitów 238 męż. i 276 kobiet, braci morawskich 36 męż. i 35 kobiet, starozakonnych 2,628 męż. i 3,316 kobiet, prawosławnych 5 męż. i 4 kobiety.

W powiecie znajduje się kościołów rzymsko-katolickich 17, kaplic 6 i cmentarzy 35; kościołów ewangelickich 3, domów modlitwy tegoż wyznania 25 i cmentarzy 28; bóżnic żydowskich 2, domów modlitwy tegoż wyznania 3 i cmentarzy 4.

Ogólna przestrzeń całego powiatu wynosi 195,384 mórg, w tej liczbie: gruntów ornych 96,872 morgi, łąk 11,869 m., lasów 38,397 m., zarośli i pastwisk 34,426 m., nieużytków i jezior 13,320 m. Z ilości powyższej należy: 1) do właścicieli prywatnych większych dóbr 113,557 m., mianowicie: gruntów ornych 55,422 m., łąk 7,009 m., lasów 29,596 m., zarośli i pastwisk 13,605 mor., nieużytków i jezior 7,835 m.; 2) do dóbr donacyjnych 9,367 m., mianowicie: gruntów ornych 2,053 mórg, łąk 823 m., lasów 2,716 m., zarośli i pastwisk 150 m., nieużytków i jezior 3,625 m.; 3) do włościan 65,664 m., w tej liczbie: gruntów ornych 38,768 mórg, łąk 3,908 m., zarośli i pastwisk 21,168 m., nieużytków i jezior 1,818; 4) do miast 6,194 m., w tej liczbie: gruntów ornych 46 m., łąk 23 m., lasów 6,085 m., nieużytków i jezior 38 m.; 5) do rządu należy po probostwach 602 morgi, mianowicie: gruntów ornych 583 m., łąk 15 m., zarośli 4 morgi.

Właściciele większych dóbr trudnią się przeważnie gospodarstwem wiejskiem, które znajduje się po większej części w stanie zadowalniającym. Uprawiane jest przeważnie zboże rozmaite, jako to: pszenica, żyto, jęczmień, owies, jako również jarzyny: kapusta, groch, bób, kukurydza i t. d. Niektórzy właściciele dóbr, posiadający dobrą glebę, sadzą w znacznej ilości buraki, będące w powiecie tutejszym jednem z głównych źródeł dochodów. Ubolewać należy, że lasy tutejsze wytrzebiane są w bardzo znacznych rozmiarach, wszędzie zaś prawie, z bardzo małemi wyjątkami, z pominięciem zasad gospodarstwa leśnego; lasy sprzedawane są po większej części żydom na wycięcie, tak, iż spotkać można często ogromne obszary pokryte nieźliczoną ilością pni; obszary te nie są zasiewane na nowo lasem i leżą odłogiem całe dziesiątki lat.

Hodowla bydła znajduje się w powiecie gostyńskim w nieszczególnym stanie; stad koni nie ma wcale; właściciele dóbr kupują konie po większej części na najbliższych jarmarkach. Konie włościańskie są w ogóle małe i nie silne, co pochodzi głównie z niedbałego chodzenia koło nich i ztąd, że są używane zawcześnie do ciężkich robót, zdarza się bowiem, że źrebię nie mające trzech lat, zaprzęgane jest do pługa. Krowy są także małe i nierasowe, co pochodzi z tychże powodów; liczba krów jest stosunkowo mała, lecz każdy włościanin ma jedną najmniej krowę, wielu zaś z nich używa do robót, nie tylko woły, lecz także krowy. Hodowla owiec stoi dość wysoko; niektórzy właściciele dóbr posiadają znaczne stada merynosów. Trzoda chlewna produkowana jest tu, jak się zdaje, w znaczniejszej ilości niż inne zwierzęta; jest ona tu droga stosunkowo, znaczna bowiem liczba nierogacizny idzie do Prus, gdzie ceny takowej są stale wysokie.

Dobrobyt ekonomiczny włościanina polskiego w ogólności, i przeto także włościan powiatu gostyńskiego, wzmaga się stopniowo. Wiadomo to każdemu, kto obeznany jest choć cokolwiek z bytem ludności wiejskiej. Lecz pomimo to, ani w trybie życia tego włościanina, ani w jego charakterze i nawyknieniach, nie daje się spostrzegać żadnego prawie postępu: taż sama niechlujność, toż samo ubóstwo otacza go teraz, jak go otaczała lat temu dziesięć, dwadzieścia; nawet pożywienie jego nie polepszyło się wcale: je on po dawnemu kartofle, groch i kapustę, chleba zaś nie ma wcale w domu i kupuje takowy w święta jedynie; mięso jada on rzadziej jeszcze. Wprawdzie, wielka reforma rozpoczęła się od tak niedawnego czasu, że włościanin nie zdołał jeszcze, że tak powiemy, oswoić się z swem nowem położeniem, którego dotąd jak gdyby nie był jeszcze pewny, i dla tego cała jego troskliwość skierowana jest do uciułania pieniędzy, w którym to celu odmawia sobie po dawnemu we wszystkiem. Zamożność włościan wyszła na jaw w ostatnich czasach przy poborach do wojska: włościanie wykupywali się częściej, tak, iż zabrakło nawet było świadectw wykupowych. Lecz tem bardziej rażąca jest ich opieszałość i apatja, dochodząca do najwyższego stopnia, nawet względem dozorowania własnych dzieci. Następujące liczby świadczą, ile było w roku zeszłym wypadków nieszczęśliwych z dziećmi: utonęło 5, spaliło się 3, zmarło skutkiem przygniecenia ciężarami 4.

Jeden wypadek utonięcia spowodowany został, naprzykład, tem, że ocembrowanie studni w dziedzińcu nie było wyższe nad poziom ziemi; nie dziw przeto, że dziecko półtoraroczne wpadło do niej. Wypadki śmierci dzieci od poparzenia się pochodzą w ogóle z wadliwego urządzenia pieców i cyganek, których ogniska są na równi z podłogą, tak, iż małe dzieci, pozostawione bez dozoru, bawiąc się ogniem, giną od niego. Takie auto-da-fe niemowląt zwróciło na się oddawna uwagę władz rządowych. Jeszcze w kwietniu 1861 r., była komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych w Królestwie Polskiem, poleciła okólnikiem naczelnikom powiatów, ażeby dopilnowali, iżby wysokość otworu pieca czyli ogniska wynosiła $1^1/_2$ łokcia. Lecz jak się okazuje, ten środek dobroczynny nie przyniósł jeszcze w ciągu trzynastu lat rezultatów pożądanych i wypadki śmierci w skutku poparzenia się są zjawiskami powszedniemi. Należałoby wydać rozporządzenie, ażeby nie tylko nie robiono nowych takich pieców, lecz ażeby wszystkie bez wyjątku piece tego rodzaju zostały natychmiast poprzerabiane. Ze względu na okoliczności wyż przytoczone, zważywszy oraz obfitość w tych stronach gliny i kamienia, i nareszcie przy terazniejszym dobrobycie materjalnym włościan, przerobienie wszystkich pieców pociągnęłoby za sobą nieznaczne koszta, tak, iż środek ten nie przedstawia znacznych trudności.

W powiecie gostyńskim znajdują się następujące fabryki i zakłady przemysłowe: 1 papiernia, 4 cukrownie, 9 gorzelni, 5 browarów, 1 fabryka octu, 1 fabryka porteru i piwa, 112 warsztatów sukienniczych, 19 młynów wodnych, 46 wiatraków, 4 garbarnie i 14 cegielni. Liczba domów mieszkalnych wynosi 6,326.

Z wszystkich wyż wyszczególnionych zakładów przemysłowych, na szczególną uwagę zasługują cukrownie, o których pomówiemy nieco obszerniej.

Cukrownie w ogólności nie tylko przyczyniają się do rozwoju rolnictwa i przemysłu, lecz nadto zapewniają uboższej ludności środki do życia, nastręczają bowiem zarobki korzystne; oprócz tego, cukrownie przyczyniają się do rozwoju w okolicy handlu rozmaitemi przedmiotami, niezbędnemi do ich istnienia. *(d. c. n.)*

podobieństwa, zajdzie pomiędzy niemi ostateczne starcie, które rozstrzygnie, czy Hiszpanja ma być rzeczpospolitą, czy też monarchją karlistowską. Dotąd szanse są po stronie rządu republikańskiego. Ale i ten wynik chyba nie będzie ostatecznym.

„Dalej nie można nie wspomnieć o walce zupełnie innego rodzaju, a mianowicie nieprzyjaznej i fanatycznej walce, jaką prowadzą ultramontanie przeciwko wszystkim rządom protestanckim, a chociaż naprzeciwniej postawiony jest silny mur, który sformułował się w Niemczech i Austro-Węgrzech szeregiem praw, uchraniających te państwa od nadmiernych roszczeń kurji rzymskiej, nie mniej jednak walka ta spowodowała naprężone stosunki pomiędzy pomienionemi rządami a Watykanem.

„Dalej należy przejść do szczegółów, przedstawiających dotykalniejsze i powszedniejsze zajęcie.

„Na ostatniem posiedzenieniu parlamentu niemieckiego przyjęty został projekt do prawa o prasie, oraz projekt do prawa w przedmiocie przeszkodzenia sprawowania obowiązków kościelnych przez osoby, nie mające do tego prawa, a ze strony ministra spraw wewnętrznych wydane zostało rozporządzenie o zastosowaniu prawa ustanawiającego porządek zawierania małżeństwa cywilnego, mającego uzyskać moc od 1 października roku bieżącego.

„Według ostatnich wiadomości, zdrowie kanclerza widocznie polepsza się, tak iż może on wychodzić do innych pokoi i wyjeżdżać na świeże powietrze.

„W Budzie, cesarz Franciszek Józef, 21 kwietnia przyjmował na uroczystem posłuchaniu członków austrjackiej i węgierskiej delegacji, przyczem prezes delegacji przedlitawskiej pomiędzy innemi powiedział, że pomimo przesilenia ekonomicznego, wymagającego roztropnej oszczędności przy prowadzeniu wspólnego gospodarstwa państwowego, delegaci austrjaccy, pobudzani uczuciem patrjotyzmu, zażądają od narodu wszelkiej ofiary, niezbędnej dla zabezpieczenia i uchronienia całości, wolności i godności cesarstwa. Prezes zaś delegacji węgierskiej, wykazując jednakowe finansowe okoliczności Zalitawji, oświadczył nie mniej gotowość do niespuszczania z uwagi wyższych względów państwowych i rozwijania utworzonych instytucij.

„Rozstrzygnięcie kwetij konfesyjnych zbliża się do końca. Rozprawy ogólne o czwartem prawie kościelnem, mającem na celu określenie porządku opłat na rzecz funduszu kościelnego, zostały ukończone w izbie wyższej 23 kwietnia. Tegoż dnia izba ta zatwierdziła budżet na 1874 rok.

„Z powodu praw kościelnych *Volksfreund*, organ biskupów katolickich, utrzymuje, że odpowiedź cesarza na list papieża „ułożona jest w duchu pojednawczym i przyjacielskim, przyczem wyrażone jest w niej, że prawa te zostały zatwierdzone przez monarchę w skutek życzenia parlamentu." Lecz do tego należy dodać, że pomimo pretensij i roszczeń dworu rzymskiego, prawa te po ostatecznem ich zatwierdzeniu prawdopodobnie będą stosowane w Austrji, z taką samą energją jak i w Niemczech.

„Działalność parlamentarna w Anglji, nie przestaje iść swą zwykłą drogą: równomiernie i zasadniczo. Izba niedawno zatwierdziła budżet na jednem posiedzeniu, przyczem kanclerz skarbowy oddając zupełną sprawiedliwość ważnym zasługom swego poprzednika Gladstona, przyznał mu najznakomitszy talent finansowy naszej epoki.

„Do izby wyższej arcybiskup kanterburyjski i prymas Anglji złożył wniosek z powodu projektu do prawa o porządku odprawiania nabożeństwa w anglikańskim Kościele panującym, skierowanego przeciwko obecnemu rytualizmowi grożącemu temu Kościołowi. Arcybiskup projektuje uproszczenie procedury kościelno-sądowej, a w szczególności nalega na pozwolenie wydawania wyroków sądowych nie co do każdego pojedynczego wypadku, lecz co do wszystkich razem.

„Izbie niższej złożone zostały wnioski w przedmiocie politycznych ulepszeń w angielskim systemacie sądu przysięgłych i wyznaczenia komisji do zbadania stanu klasztorów katolickich w Anglji.

„Co się tyczy spraw we Francji, można powiedzieć tylko, że tak kraj, jak i rząd znajdują się w położeniu wyczekującem. Marszałek Mac-Mahon oświadczył się bardzo kategorycznie, a zarazem w najwyższym stopniu roztropnie i sumiennie, powiadając, że nie jest związany przez okoliczności z nikim prócz z krajem, i że pragnie rządzić nim przy pomocy umiarkowanych wszystkich stronnictw. Z drugiej strony okólnik ministra sprawiedliwości wyjaśnił istotne znaczenie prawa z 20 listopada, które skrępowało Zgromadzenie Narodowe i kraj nieodwołalnem postanowieniem i które postawiło pełnomocnictwa marszałka i ich trwanie po za wszelkim sporem, w skutku czego wszelkie o nich powątpiewanie stanowi przestepstwo podlegające karze.

„W wydziale wojny daje się spostrzegać wzmożona czynność, tak pod względem budowy i obwarowania fortów przodowych, otaczających i zabezpieczających Paryż, jak i pod względem przyspobienia pocisków. Szczególna uwaga jest także zwrócona na mustrowanie wojska i na strzelanie.

„Co się tyczy intryg różnych stronnictw takowe prowadzone są dalej na poprzedniej podstawie. Legitymiści szczególniej pracują na korzyść białego sztandaru. Jak donoszą z Paryża, węzeł ich intryg stanowi Marsylja, skąd prowadzone są układy z Rzymem, lecz, jak się zdaje, usiłowania biskupa Dupanloup i polityczna jego misja doznały fiasco. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* powiada, że nie przyjęto go w Watykanie i że Pius IV nie życzy sobie prowadzić układów z pretendentem hrabią Chambord, również jak i mieć do czynienia z fuzionistami, którzy, jak wiadomo, dążą do przywrócenia we Francji monarchji za pomocą zbliżenia legitymistów z orleanistami.

„We Włoszech na pierwszym planie są kwestje finansowe. Założenie nowych banków w liczbie sześciu, oprócz istniejącego poprzednio banku narodowego, jak donoszą z Rzymu, przedstawia niekorzystne następstwa w tym względzie, że rynek pieniężny jeszcze bardziej niż przedtem zalany jest niedostatecznie zabezpieczonemi biletami bankowemi, tak że obecne założenie banków, jest tylko pożyczką, która przedstawia korzyść jedynie dla banków. Dla tego bardzo jest pożądane, aby przyszły parlament, mający zebrać się w czerwcu, przystąpił do radykalnej reformy finansowej, ponieważ stanowi to dla kraju kwestję żywotną.

„Jeszcze inna reforma okazuje się niezbędną, a mianowicie, ustanowienie obowiązkowego ślubu cywilnego, z zastrzeżeniem, aby takowy poprzedzał spełnienie religijnych obrzędów i formalności. Projekt nowego prawa, jak donoszą gazety miejscowe, wkrótce będzie przedmiotem rozpraw w parlamencie i są podstawy do przypuszczania, że zostanie przyjęty w izbie znaczną większością.

„Dość ciekawy jest artykuł gazety karlistowskiej *Cuartel Real* pod tytułem: „Rey d'Espana," w którym wspomina się o solidarności Henryka V i Karola VII, z wstąpieniem na tron których, zostanie przywrócona władza świecka papieża. Tymczasem wiadomości otrzymane z Rzymu przez gazetę *Ital. Nachrichten*, powiadają całkiem co innego: „Kiedy niedawno w Watykanie była mowa o sprawach hiszpańskich, Pius IX miał rzec, że jeżeli Don Carlos nawet dostanie się na tron, to niedługo na nim się utrzyma." Dalej taż gazeta utrzymuje, że papież odrzucił prośbę pretendenta o wysłanie do jego głównej kwatery reprezentanta papiezkiego.

„Szwajcarska uchwała ludowa, która zatwierdziła radykalną rewizję konstytucji związkowej, miała już ważne dla kraju następstwa: zamierzone jest wniesienie do roztrząśnięcia izb związkowych projektów o przekształceniu armji i ujednostajnieniu prawodawstwa w kwestji religijnej.

„Rząd niderlandzki nie przestaje kłopotać się organizacją swoich spraw kolonjalnych w podbitym przezeń Aczynie. Departament osad otrzymał zawiadomienie od jenerała von Switena, że i inne państwa na zachodniem wybrzeżu od Trumona do Waylaga włącznie przyznały nad sobą protektorat czyli władzę (*oppermagt*) Niderlandów. W metropolium zaś zamierzają przystąpić do ogromnego przedsięwzięcia, a mianowicie do osuszenia Suydersee, zajmującego przestrzeni około 200,000 hektarów.

„W Czarnogórzu odbywa się obecnie cały szereg przekształceń, które świadczą, iż rząd szybkiemi krokami idzie naprzód drogą, wytkniętą przez cywilizację europejską. Senat przekształca się i pozostanie tylko najwyższym sądem; odejmowane mu zostaje zawiadywanie sprawami wewnętrznemi i zewnętrznemi; ustanawiają się oddzielne ministerstwa wojny, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, zakładają się szkoły, budują się nowe drogi, nakoniec ustanawiają się regularne stosunki księstwa z państwami europejskimi.

„Starcie zaszłe w Aleksandrji z powodu nowej taryfy dla żeglugi po kanale suezkim, przybrało w ostatnim czasie przyjaźniejszy dla handlu europejskiego obrót. Dla lepszego wyjaśnienia tej kwestji przytaczaczamy następujące uwagi *Timesa* w tym przedmiocie: „Nie można zaprzeczać politycznego i międzynarodowego charakteru takiemu przedsięwzięciu jak kanał suezki. Jest to linja łącząca pomiędzy sobą krańcowe punkta starego świata i podtrzymanie kanału w najprzychylniejszych dla handlu warunkach ma dla państw europejskich znaczenie kwestji żywotnej. Komisja międzynarodowa, która zasiada w Konstantynopolu i która zaproponowała nowy systemat mierzenia statków została zawiadomiona, że rząd turecki zgadza się na zniesienie dodatkowej opłaty jednego franka, nadanej kompanji w 1871 r., ale wymaga, aby na przyszłość przepisy o żegludze po kanale mogły być zmienione nie inaczej, jak za upoważnieniem Porty i za porozumieniem się z państwami interesowanemi. Lesseps protestuje przeciwko takim rozporządzeniom i stara się o odroczenie nowej taryfy. Francja nie okazuje wielkiej chęci mięszania się do kwestji, Rosja nie stawia zarzutów wymaganiom konstruktora kanału, ale inne państwa energicznie temu sprzeciwiają się. Ponieważ Lesseps groził zamknięciem kanału, przeto Porta zaraz poruczyła rządowi egipskiemu podjąć się tymczasowo eksploatacji. Takie są okoliczności które spowodowały interpelację Jenkinsona. Dizraeli zapewnia że Lesseps miał działać pod wpływem chwilowego rozdrażnienia, i że sprawa zostanie załatwiona z powszechnem zadowolnieniem. Nasz świat handlowy ma niezawodnie prawo liczyć na to, aby jego interesa w tej sprawie przestały cierpieć."

„„Mniemamy — powiada *Le Nord* - iż rzeczywiście Rosja, jak powiada *Times* zgodziła się na trzymiesięczne odroczenie zastosowania postanowienia komisji międzynarodowej, odroczenia popieranego zresztą przez Portę. Lecz ponieważ wszystkie inne państwa wyraziły przeciwne zdanie, przeto Rosja nie nalegała i przyłączyła się do nich i domaga się wraz z innemi gabinetami aby Lesseps uległ decyzjom komisji. Decyzje te zresztą są słuszne dla wszystkich stron i powinny być wykonane. W istocie mówiono o zaborze sum przez urzędników kompanji suezkiej i wystawiono ten argument na korzyść wymagania Lessepsa. Ale przepuściwszy nawet że takie fakta rzeczywiście istniały, handel europejski nie powinien podlegać ich następstwom i jego finansowe interesa nie powinny cierpieć z powodu nadużyć dopuszczonych przez kompanję. Zresztą Lesseps, jak się zdaje, nakoniec dał przekonać się temi rozmaitemi przyczynami i telegraf donosi, że uległ decyzjom komisji"".

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Rzym, 4 maja.* Na odbytym dziś konsystorzu, papież zamianował trzech biskupów dla Włoch, po jednym biskupie dla Francji, Boliwji, Kanady i Nowej Zelandji, trzech biskupów dla Australji i oprócz tego jeszcze 11 biskupów *in partibus infidelium*. Następnie odbyła się z zwykłemi ceremonjami uroczysta instalacja zamianowanych niedawno przez papieża trzech kardynałów: Regnier'a (arcybiskupa w Cambray), Tarnoczy'ego (arcybiskupa zalcburgskiego) i Falcinelli-Antoniacci'ego (dotychczasowego nuncjusza przy dworze wiedeńskim.

* *Bayonna, 4 maja.* Obecnie otrzymano także wiadomości z źródła karlistowskiego, potwierdzające wejście jenerała Concha do Bilbao. W obec przeważnej artylerji, jaką rozporządzały wojska republikańskie, karliści zmuszeni byli opuścić swe pozycje. Lecz za to armja karlistowska ma być nietknięta, podczas gdy wojska rządowe poniosły straty w zabitych, ranionych i chorych do 16,000 ludzi. Podług obliczenia karlistowskiego, armja rządowa skutkiem pomienionych strat zmniejszyła się do 30,000 ludzi.

* *Bilbao, 3 maja.* Stan sanitarny w mieście, pomimo przetrwanego oblężenia, jest jak najlepszy. Z zrzeki usunięto wszelkie przeszkody, które przeznaczone były dla zatamowania przejścia i komunikacja przywróconą jest znowu z sąsiedniemi okolicami.

* *Szanghai, 3 maja.* W tutejszej kolonji francuzkiej miały miejsce bardzo znaczne rozruchy. Tłum ludu złożony z chińczyków, napadł na przedmieście francuzkie, zrabował domy i podpalił je w końcu, tak, iż policja zmuszoną była dać ognia do tłumu, przyczem zabitych zostało kilka osób. Po powołaniu pod broń ochotników chińskich i po przybyciu marynarzy statków zagranicznych, zdołano przywrócić spokojność. Obawiają się jednak ponownych rozruchów. W kolonji angielskiej spokojność nie była zakłóconą.

* W teatrze krakowskim dawano w tych dniach dramat hrabiego A. Tołstoja, **Jan Groźny**, w tłumaczeniu polskiem, na benefis byłego artysty tutejszego Rychtera, który grał rolę główną. Sztuka miała wielkie powodzenie i w krótkim czasie po pierwszem przedstawieniu dano ją jeszcze trzy razy.

—

* W dniach od 7-go do 16-go sierpnia odbędzie się **kongres** archeologiczny i antropologiczny międzynarodowy **w Stockholmie**, siódmy z kolei. Prezesem tego kongresu będzie Heuning Hamilton.

—

* **W Marsylji**, w połowie maja, otwartą zostanie **wystawa** wszystkich wynalazków i odkryć, poczynionych w ostatnich czasach. Wystawa urządzona będzie według metody porównawczej i trwać ma do końca r. b. Dziesięć wielkich i 600 pomniejszych nagród przeznaczono dla wystawców.

—

* Z Aten otrzymano w Berlinie 25-go kwietnia wiadomość o zawarciu pomiędzy Niemcami i Grecją **umowy w przedmiocie wykopalisk w Olimpji.** Profesor Kurcjus zamierzał udać się tam 22-go kwietnia i wrócić do Berlina w połowie maja.

—

* **Pomysły amerykańskie** stają się coraz śmielsze. Niedawno członek senatu ze Stanu Newady, p. Jones, zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych, ażeby podjął roboty około użyźnienia i uprzystępnienia dla gospodarki olbrzymiej pustyni Colorado. Proponuje mianowicie, ażeby obszary nieprzydatne do uprawy rolnej przemienić, przez sprowadzenie wody z rzeki Colorado lub z zatoki meksykańskiej, w spławne jeziora, przez co uzyskanoby 45,000 mil kwadratowych angielskich użytecznego obszaru. P. Jones twierdzi, że gdyby nawet całą tę pustynię zalano wodą, to jeszcze urosłaby ztąd dla okolicznych mieszkańców i dla państwa ogromna korzyść, gdyż poprawiłyby się przez to znacznie stosunki klimatyczne owych okolic, często posuchą nawiedzanych, oraz utorowanoby łatwiejszą z okolicami temi komunikację.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W zastosowaniu się do § 26 i 28 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 27 maja (8 czerwca) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie XVI Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów.

Dla ważności powziąść się mających uchwał, Zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 26 Ustawy Towarzystwa.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 16 (28) maja r. b. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w Kasie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w St. Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn, lub w Disconto-Gesellschaft;
w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec;
w Wrocławiu: w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;
w Frankfurcie n. M., u domu J. Weiller Synowie;
w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;
w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w Amsterdamie: u domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;
w Brukseli: u domu Brugmann Synowie;
w Londynie: u domu N. M. Rothschild and sons;
w Krakowie: u domu Franciszek-Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcij, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kasę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kasy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 26 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w tymże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 23 kwietnia (5 maja) 1874 r.

—

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

W zastosowaniu się do § 30 i 32 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów: że w dniu 28 maja (9 czerwca) r. b. o godzinie 11 przed południem, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie XVI Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów.

Dla ważności powziąść się mających uchwał, Zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 30 Ustawy Towarzystwa.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 17 (29) maja r. b. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domow handlowych, a mianowicie:

w St.-Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn;
w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub w Disconto-Gesellschaft;
w Wrocławiu: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;
w Frankfurcie nad Menem: u domu J. Weiller Synowie;
w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;
w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w Amsterdamie: u domu Lippman, Rosenthal et C-nie;
w Bruksełli: u domu Brugmann Synowie;
w Londynie: u domu N. M. Rothschild and sons;
w Krakowie: u domu Franciszek-Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcij, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzeplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kassę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 30 Ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 23 kwietnia (5 maja) 1874 roku.
(2,569).

—

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.

Od włącznie d. 4 (16) Maja r. b. i przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, można nabywać w kasie stacji głównej w Warszawie bilety spacerowe klasy 2 i 3, za opłatą zniżoną do Ciechocinka.

Bilety wykupione są ważne na dni trzy, t. j. do wyjazdu wyłącznie tylko w każdą sobotę lub wigilję święta, pociągami: osobowym: (klasa 2 i 3) o godzinie 6 min. 40 z rana i kurjerskim (kl. 2) o godz. 3-ej po południu z Warszawy wychodzącymi, a do powrotu z Ciechocinka w czasie dowolnie obranym, *niepóźniej* jak w każdy poniedziałek lub nazajutrz po dniu świątecznym takiemiż pociągami przychodzącymi do Warszawy: o godz. 2-ej minut 15 po południu i o godz. 9-tej min. 40 wieczorem.

Powrót bezpłatny za tymże samym biletem który przy wyjeździe z Ciechocinka należy okazać w kasie stacyjnej do ostemplowania na pociąg odchodzący.

Warszawa d. 22 kwietnia (4 maja) 1874 r. 2594

Warszawa dnia 25 kwietnia (7 maja).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w czwartek, trajedja w 5-ciu aktach (10-ciu obrazach) **Romeo i Julja**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, opera **Orfeusz w Piekle**.— *Wczoraj*, było osób 326.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, operetta komiczna w 1 akcie **Bursze**, operetka w 1-m akcie **Lischen i Fritzchen** i balet w 1-m akcie **Wesele w Ojcowie**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, komedje: **Emancypowane** i **Consilium facultatis**.

W SALACH REDUTOWYCH. — W niedzielę, dnia 28 kwietnia (10 maja) r. b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Poranek** muzykalno-deklamacyjny **Jana Chęcińskiego**, w którym pod kierunkiem dyrektora opery p. *A. Münchheimera*, przyjmą udział: panie: Dowiakowska, Juniewicz, Paulina Jorge (Heiberger), panna Romana Popiel, pp. Cieślewski, Wasilewski, Grüdiger, Suszyński, Pistor, Chęciński, chór opery i orkiestra.— Program: 1) Uwertura z opery „Syrena", Aubera, wykona orkiestra; 2) Fantazja (op. 33), na fortepian, z towarzyszeniem orkiestry, Szopena, wykona pani Paulina Jorge (Heiberger); 3) „Jeszcze zamki na lodzie", wiersz J. Chęcińskiego, wypowie panna Romana Popiel; 4) Duet z opery „Hamlet", Thomasa, odśpiewają pani Dowiakowska i p. Grüdiger; 5) „Lirnik wioskowy", wiersz Wł. Syrokomli, wypowie p. Chęciński; 6) Placówka („la Sentinelle"), Hummla, przekład słów p. Roguskiego, fortepian pani Jorge-Heibergier, śpiew p. Cieślewski, skrzypce p. Schultz, arfę p. Pistor, kontrabas p. Lanckoroński i chór; 7) a) Fijołek, pieśń Mozarta, b) Do *, pieśń Schumanna, przekład J. Chęcińskiego, odśpiewa pani Dowiakowska; 8) a) „Dotrzymaj", wiersz J. Chęcińskiego, b) „Na Kanonji", wiersz W. Gomulickiego, wypowie p. Chęciński; 9) Kwartet z opery „Przysięga", Mercadantego, odśpiewają: pani Juniewicz, pp. Cieślewski, Suszyński i Wasilewski.—Cena miejsc: krzesło w pierwszych 6-ciu rzędach rs. 2 i kop. 5 na ubogich; krzesło w następnych rzędach rs. 1 k. 50 i kop. 5 na ubogich; wejście do sali rs. 1; wejście na gale-rję kop. 50. — Biletów nabyć można codziennie od godziny 3-ej do 5-ej, w mieszkaniu pani Heleny Modrzejewskiej, przy ulicy Granicznej N. 14 (nowy), gdzie instytut wód mineralnych; prócz tego w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka, a w niedzielę w kasie Teatru Rozmaitości.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Jutro*, w piątek, i w niedzielę, 28 kwietnia (10 maja) r. b., jeżeli pogoda posłuży, **Wilhelm Popow** pod imieniem **Roberta,** uczeń sławnego ekwilibrysty i assansjonisty *Mister Blondina*, będzie miał zaszczyt dać **dwa wielkie przedstawienia** na linie długości 200 arszynów, wysokości 84 i pół arsz., i wykona na takowej: Marsz hiszpański, Góral szkocki rozdający podarunki, Żołnierz w pełnej amunicji, a na zakończenie zje obiad na środku liny.—W czasie przedstawienia i antraktów grać będzie muzyka wojskowa lejb-gwardji Litewskiego pułku i wykonywać będzie najcelniejsze utwory. — Początek o godzinie 6 i pół.—Cena miejsc: krzesło kop. 50 i kop. 5 na ubogich, wejście do ogrodu kop. 25.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne. — Program: — I. Polonez uroczysty, Lewandowskiego; „Bei uns zu Hause" walc, Straussa; Frühlingserwachen, Bacha; Koteczka-polka, Le-Bruna. — II. Uwertura z opery „Marta", Flotowa; „Romana Popiel", polka-mazurka, Braumana; „Kongres muzyczny", potpourri Conradiego; Obertas-mazur, Lewandowskiego — III. Uwertura „Ruy Blas", Mendelsohna; Morceau de Salon, Jakscha; Schützen-kadrille, „Straussa; Marsz, Titla.—Początek o godzinie 4 i pół.— Cena wejścia kop. 20.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

* W dniu 24 (6) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 89, wyzdrowiało 80, umarło 4, pozostało 1666 (mężczyzn 816, kobiet 850), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 159, kobiet 173.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnant *Witkowski*, z Odesy; rzecz. radcowie stanu: *Karpowicz*, *Kurłow* i *Kudriawcew*, z St. Petersburga.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2588. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że od dnia 2 (14) Maja r. b. włącznie, bieg pociągów na tejże Drodze Żelaznej zmienionym zostaje w sposób następujący:

A. Pociągi Kurjerskie z powozami klasy 1-ej i 2-ej.

W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.

Wychodzące z Warszawy (Pragi) o godzinie 6 minut 53 **z rana**, z Miłosny o godz. 7 m. 16, z Mińska o godz. 7 m. 43, z Mrozów o godz. 8 min. 6, z Kotunia o godz. 8 m. 30, z Siedlec o godz. 8 m. 50, z Łukowa o godz. 9 m. 36, z Międzyrzeca o godz. 10 m. 10, z Biały o godz. 10 m. 40, z Chotyłowa o godz. 11, z Terespola o godz. 11 m. 24, przybywać będzie do Brześcia o godz. 11 m. 33 **z rana.**

W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).

Wychodzący z Brześcia o godz. 5 m. 23 **po południu**, z Terespola o godz. 5 m. 34, z Chotyłowa o godz. 5 m. 58, z Biały o godz. 6 m. 19, z Międzyrzeca o godz. 6 m. 49, z Łukowa o godz. 7 m. 35, z Siedlec o godz. 8 m. 9, z Kotunia o godz. 8 m. 28, z Mrozów o godzinie 8 minut 52, z Mińska o godz. 9 m. 18, z Miłosny o godzinie 9 m. 42, przybywać będzie do Warszawy Pragi) o godz. 10 minut 3 **w nocy.**

B. Pociągi Pocztowe z powozami klasy 1-ej, 2-ej i 3-ej.

W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 minut 43 **po południu**, z Miłosny o godz. 4 m. 14, z Mińska o godzinie 4 minut 49, z Mrozów o godzinie 5 minut 20, z Kotunia o godzinie 5 m. 52, z Siedlec o godz. 6 m. 21, z Łukowa o godz. 7 m. 20, z Międzyrzeca o godz. 8 m. 4, z Biały o godz. 8 m. 44, z Chotyłowa o godz. 9 m. 10, z Terespola o godz. 9 m. 41 przybywać będzie do Brześcia o godz. 9 m. 53 **w nocy.**

W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).

Wychodzący z Brześcia o godz. 5 minut 15 **z rana**, z Terespola o godzinie 5 minut 32, z Chotyłowa o godzinie 6 minut 4, z Biały o godz. 6 m. 32, z Międzyrzeca o godz. 7 m. 12, z Łukowa o godz. 8 m. 11, z Siedlec o godz. 8 m. 58, z Kotunia o godz. 9 m. 24, z Mrozów o godz 9 m. 56, z Mińska o godzinie 10 minut 30, z Miłosny o godz. 11 m. 2, przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godz. 11 m. 28 **z rana.**

C. Pociągi Towarowo-Osobowe z powozami klasy 2-ej i 3-ej.

W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godz. 11 m. 48 **z rana**, z Miłosny o godz. 12 m. 27, z Dembego Wielkiego o godz. 12 minut 44, z Mińska o godz. 1 m. 14, z Cegłowa o godz. 1 m. 41, z Mrozów o godz. 1 m. 59, z Kotunia o godz. 2 m. 41, z Siedlec o godz. 3 m. 19, z Łukowa o godz. 4 m. 31, z Szaniaw o godz. 4 m. 52, z Międzyrzeca o godz. 5 m. 33, z Biały o godz. 6 m. 29, z Chotyłowa o godz. 7 m. 7, z Terespola o godz. 7 m. 48, przybywać będzie do Brześcia o godzinie 8 minut 4 **wieczorem.**

W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).

Wychodzący z Brześcia o godzinie 10 minut 3 **z rana**, z Terepola o godz. 10 m. 24, z Chotyłowa o, godz. 11 m. 8, z Biały o godz. 11 m. 48, z Międzyrzeca o godz. 12 m. 42, z Szaniaw o godz. 1 m. 15, z Łukowa o godz. 2 minut 27, z Siedlec o godz. 3 m. 34, z Kotunia o godz. 4 m. 12, z Mrozów o godz. 5 m. 15, z Cegłowa o godz. 5 m. 24, z Mińska o godz. 6, z Dębego Wielkiego o godz. 6 m. 21; z Miłosny o godz. 6 minut 45, przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godzinie 7 minut 19 **wieczorem.**

Pociągi Kurjerskie i Pocztowe, kommunikować będą z odpowiedniemi pociągami Drogi Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej, z pociągami zaś Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, kursującemi między Warszawą a Wiedniem i Berlinem kommunikować będą, dopiero po wprowadzeniu na tych ostatnich Drogach nowego rozkładu jazdy, to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b.

Warszawa d. 5 Maja 1874 r.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2404. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 3 (15) Maja 1874 r. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu jednocześnie w Zarządzie powiatowym Błońskim, czwarta licytacja, a dnia 7 (19) Maja 1874 r. również o godzinie 12 z południa, przetarg, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Lipca 1874 r. do d. 1 (13) Stycznia 1877 r. dochodu z mostu taryfowego na rzece Mrowie pod Utratą, na trakcie Kaliskim, poczynając *in plus* od ceny dzierżawnej rocznej rs. 1371.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiedniem podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel, i kaucję wyrównywającą połowie ceny rocznej dzierżawy, a mianowicie rs. 686 i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rs. 60.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przy Ministerstwie Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9 z rana do 3 po południu, przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie powiatowym Błońskim.

Warszawa d. 13 (5) Kwietnia 1874 r.

W nieobecności Naczelnika Okręgu Inspektor, Członek Zarządu, L. Wasilewski.

Naczelnik wydziału, Stępiński.

Buchalter, Brześciański.

N. D. 2496.

Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że w ścisłem zastosowaniu się do art. 1935 T. X. Części 1. Zbioru praw Ces. wyd. 1857 r., odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu dnia 17 (29) Maja 1874 roku o godzinie 12-ej z południa, nowa *in minus* głośna licytacja, a dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1874 roku również o godzinie 12-ej z południa przetarg, z dopuszczeniem stosownie do powołanego § prawa, opieczętowanych deklaracji, na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876, zwiru i kamieni, bez tłuczenia ich na szaber, do konserwacji i reperacji dróg bitych XI Okręgu, znajdujących się w gubernji Warszawskiej, które to licytacje i przetargi odbywać się będą oddzielnie na każdą z następujących 7-miu grup dróg bitych, stanowiących 9 oddzielnych przedsiębierstw, poczynając od cen jednego sażenia kubicznego kamieni i zwiru, wskazanych obok każdej grupy:

Wyszczególnienie grup, traktu i przestrzeni		Rodzaj materjałów kamiennych	Ilość kamieni i zwiru saż: kub.	Cena sażenia kubicz. kamieni lub zwiru do licytacji Rs.	K.	Ogólna wartość Rub.	Kaucja do licytacji Rub.
I. Brzeski Radzymiński Kowieński	od 3 do 19 w. od 2 — 21 w. od 3 — 27 w.	kamienie granitowe	2512	49	„	123088	7502
I. Nowogeorgiewski	od 17 — 33 w.	zwir	688	45	„	30960	1413
II. Zakroczymski Powązkowski Kaliski	od 5 — 14 w. od 5 — 7 w. od 4 — 27 w.	kamienie granitowe	1770	38	94	68924	4019
II. Zakroczymski Bielański Marymontski	od 15 — 30 w. od 5 — 10 w. od 5 — 6 w.	zwir	1245	34	„	42330	1717
III. Krakowski Nowoaleksandryjski Wilanowski i Sielecki	od 5 — 20 w. od 5 — 52 w. od 5 — 6 w.	kamienie granitowe	3352	32	71	109644	5574
IV. Brzeski Lubelski	od 20 — 55 w. od 16 — 43 w.	kamienie granitowe	3370	20	„	67400	3356
V. Krakowski	od 21 — 66 w.	kamienie granitowe	1347	18	59	24920	1519
VI. Kaliski Fabryczny	od 28 — 75 w. od 76 — 92 w.	kamienie granitowe	2317	17	77	41173	2458
VII. Kaliski	od 76 — 143 w.	kamienie granitowe	2775	10	40	28860	1612

Termina dostaw i ilość kamieni i zwiru oznaczone są szczegółowo w warunkach licytacyjnych.

Mający chęć przystąpienia do głośnej licytacji, lub przetargu, winni przy podaniach o dopuszczenie ich do licytacji, napisanych na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć przed godziną 12-tą w południe świadectwo na handel i kaucją, wskazaną obok każdej gruppy dróg bitych, która to kaucja żądaną jest stosownie do § X warunków licytacyjnych i w tychże podaniach wymienić dla której mianowicie grupy dróg bitych pragną ubiegać się o dostawę kamieni lub zwiru.

Deklaracje opieczętowane mogą być składane osobiście lub nadsyłane przez pocztę w terminie wyżej dla licytacji wskazanym z napisem na kopercie: „Do Zarządu XI-go Okręgu Komunikacji, deklaracja do licytacji na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 kamieni lub zwiru dla grupy N. N. dróg bitych XI Okręgu". Deklaracje opieczętowane powinny być napisane według wzoru dołączonego do Art. 1909 T. X. Części I. Zbioru praw Ces. wydania 1857 r. i obejmować w sobie żądane przez tenże i 1910 artykół, pomienionego zbioru Praw, wiadomości i dowody, deklaracje zaś niezgodne z wymienionemi artykułami prawa, będą uważane za żadne a po skończeniu przetargu i otwarciu opieczętowanych deklaracji, żadne już nowe oferty, na zasadzie art. 1862 i 1940 wspomnionego Tomu Zbioru praw przyjęte nie będą.

Kaucja tak przy podaniu o dopuszczenie do głośnej licytacji, jak przy opieczętowanej deklaracji, winna być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, wymienionych w artykule 1655 T. X. Cz. I Zbioru praw Ces. wydania 1857 roku i w dopełnieniach do tegoż artykułu, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów. Kaucje hipoteczne przyjmowane nie będą.

Licytanci mogą codziennie, wyjąwszy dni galowych i świątecznych, od godziny 9-ej rano do 3-ej z południa przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w Biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 roku.

W nieobecności Naczelnika Okręgu, Inspektor, Członek Zarządu, M. Dowgird.

Naczelnik Wydziału Stępiński.

Naczelnik Stołu Muszyński.

N. D. 2571 Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.

W skutek decyzji Rady Wojennej Okręgu Warszawskiego, odbywać się będzie w biórze Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego w dniu 7 (19) Maja roku bieżącego o godzinie 11 z rana, przy ścisłem zastosowaniu się do punktu 6ol i następnych. tomu 8 Zbioru Postanowień Wojennych jednorazowa publiczna głośna licytacja z dopuszczeniem składania opieczętowanych deklaracji lecz nie później jak do godziny 11 z rana dnia do licytacji naznaczonego, na dostawę szpitalnych przedmiotów na uposażenie w letnim sezonie roku bieżącego 1874 r. wojennego szpitala w Ciechocinku.

Na zabezpieczenie wymaganej dostawy, konkurenci którzy zapragną wziąść takowę, obowiązani złożyć przed licytacją, przy oddzielnych deklaracjach vadia w stosunku 20% całej wartości przedmiotów branych w dostawę, licząc podług cen jakie zaofiarują w swych deklaracjach, albo też w stosunku ostatnich cen jakie zaofiarowane będą przy licytowaniu głośnem.

O ilości mogących zapotrzebować się do dostawy przedmiotów, jak również i o innych warunkach dostawy, interesanci mogą otrzymać bliższe szczegółowe objaśnienia w biórze Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu z wyjątkiem swiąt i dni galowych.

Warszawa d. 22 Kwietnia 1874 r.

Intendent Okręgu,

Generał-Lejtnant, Chomentowski.

p. o. Naczelnika Wydziału, ...

N. D. 2584. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S, wiadomo czyni iż na żądanie Sukcesorów jako to:

1. Idy z Petzoldów Szulc, Edwarda Szulc piwowara żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Szulc, we wsi Jaworniku powiecie Bendińskim.

2. Berty z Petzoldów Edmunda Knotky fabrykanta sukna żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Knotke w mieście Tomaszowie, okręgu Brzezińskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Wolf Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod № 471 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: dla Idy z Petzoldów Szulc, Edwarda Szulc żony rs. 3085 kop. 5, z procentem 5% od d. 5 Lutego n. s. 1865 r. liczącym się, z możnością potrącenia rs. 1411 kop. 33 i dla Berty Knotke Edmunda Knotke żony rs. 3,085. z procentem 5% od d. 5 Lutego n. s. 1865 r. liczącym się, z możnością potrącenia kwoty rs. 1265 kop. 5, tudzież kosztów od Wilchelma Petzold właściciela osady Wiebrów w powiecie Brzezińskim położonej, tamżee zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie na d. 1 (13) Sierpnia 1872 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

Osada fabryczna sukna, Niebrów w parafji Ewangelickiej Tomaszów, gminie Łazieka, w powiecie Brzezińskim, gubernji Warszawskiej dawniej, a obecnie Petrokowskiej, na gruncie czynszowym z którego opłaca się rocznie czynszu do dominium dóbr Tomaszów rs. 248 kop. 58½, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brezinie położona, poszukiwnemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, prawem wieczystej dzierżawy do egzekwowanego dłużnika Wilchelma Petzold należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około morgów 30 prętów 100 miary nowopolskiej mieć mogąca, na której stoją następujące.

Zabudowania:

1. Dom mieszkalny parterowy, z facjatą murowany, z piwnicą sklepioną dachówką kryty, o jednym kominie murowanym.

2. Dom parterowy, z drzewa w węgieł postawiony, gontem kryty, o jednym kominie murowanym, mieszczący w sobie prasę do sukna.

3. Suszarnia sukna murowana z cegły i kamienia, parterowa dachówką karpiówką kryta o jednym kominie murowanym.

4. Ogródek kwiatowy i winogronowy ogrodzony od frontu parkanem murowanym, a od tyłu drewnianym, w którym jest altana drewniana deskami kryta.

5. Młyn wodny z drzewa, gontami kryty, o jednym kominie murowanym, i jednym kole z mechaniką kompletną, drugie koło zepsute, przy nim przybudowana stajnia z drzewa, gontami kryta.

6. Obora z drzewa gontami kryta.

7. Szopa z drzewa deskami kryta.

8. Chlewy z drzewa deskami kryte.

9. Chlewik z drzewa deskami kryty.

10. Parkan frontowy z desek.

11. Gołębnik z drzewa na polu, deskami kryty.

12. Kloaka z drzewa gontami kryta o 2 sedesacy.

13. Ratszul drewniany do robienia kół wodnych.

14. Ogród owocowy mieszczący drzew sztuk 10.

15. Ogród owocowy bez ogrodzenia mieszczący drzew wiśniowych sztuk 100 i jabłonki 2.

16. Studnia drzewem cembrowana.

17. Most z drzewa z barjerami.

18. Folusz z podstrzygalnią z facjatami murowany z cegły i kamienia, gontami kryty o 1 kominie murowanym.

19. Zabudowanie z drzewa w węgieł gontami kryte, obejmujące parnię do kół.

20. Oborka z drzewa w słupy deskami kryta.

21. Chlewik z drzewa deskami kryty.

22. Kloaka z drzewa gontami kryta o 2 sedesach.

23. Dektauza i suszarnia Szyszek murowana z cegły dachówką kryta o 1 kominie murowanym.

24. Chlewek z drzewa, chróstem nakryty,

25. Ram drewnianych do rozwieszania sukna 3.

26. Stodoła z drzewa na podmurowaniu z kamienia w węgieł postawiona, gontem kryta o jednem klepisku.

27. Szopa z drzewa w słupy na podmurowaniu z kamienia rogowizną kryta, staw zarybiony.

Oprócz tego w zajmowanej osadzie znajdują się różne sprzęty do fabrykacji sukna służące.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Andrzeja Wolf Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471f w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziale I złożony przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Wiktorowi Slosarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brezinach w temże mieście urzędującemu na ręce własne.

2. Janowi Wiklewiczowi Wójtowi gminy Łaziska w osadzie Ujazd urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Września 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej osady w Warszawie dnia 12 (24 Września 1872 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, d. 13 (25) Listopada 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Andrzej Wolf Obrońca przy Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Września (7 Paźdz.) 1872 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 25 Września (7 Paźdz.) 1872 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 13 (25) Listopada 1872 r., 27 Listopada (9 Grudnia) t. r. i 11 (23) Grudnia t. r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży osady fabrycznej Niebrów, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 11 (23) Grudnia 1872 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 12 (24) Stycznia 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń rzeczonego Trybunału, w Wydziale I w Warszawie pod Liczbą 549. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 2,500 jako szacunku przez poprzedzającego sprzedaż podanego.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1872 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w powyższym terminie to jest z d. 12 (24) Stycznia 1873 r. przygotowawczego przysądzenia powyższej osady fabrycznej Niebrów Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 12 (24) Stycznia 1873 r. zapadłym termin do ostatecznego przysądzenia tejże osady na dzień 16 (28) Kwietnia 1873 r. godzinę 10-tą z rana w Wydz. I tegoż Trybunału pod Nr. 549 w Warszawie posiedzenia odbywającego wyznaczył, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 14,460 jako dwóch trzecich części szacunku taksą biegłych wykrytego rozpocznie się.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1873 r.

R. Linowski.

Ponieważ powyższy termin ostatecznego przysądzenia na d. 16 (28) Kwietnia 1873 r. nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 7 (19) Sierpnia z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebów na d. 3 (15) Września 1873 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył, w którym to terminie licytacja rzeczonej osady od poprzednio oznaczonej sumy rs 14460 rozpocznie się.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1873 r.

w z. Grabiński Sekr. Tryb.

Gdy i ten ostatni termin ostatecznego przysądzenia nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny wyrokiem w dniu 6 (18) Września 1873 r. z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebrów na d. 26 Września (8 Października) 1873 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył, w którym to terminie licytacja rzeczonej osady od poprzednio oznaczonej sumy rs. 14460 rozpocznie się.

Warszawa d. 10 (22) Września 1873 r.

R. Linowski.

Ponieważ i ten jeszcze termin ostatecznego przysądzenia nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 28 Września (10 Października) 1873 r. z illacji zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebrów na d. 5 (17) Listopada 1873 r. godzinę 10 rano w Wydz. I Trybunału wyznaczył, a zarazem szacunek tejże osady fabrycznej Niebów o ¼ część obniżył i od ⅔ obniżonego szacunku t. j. od sumy rs. 10845 sprzedaż postanowił, od tej więc sumy licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się

Warszawa d. 3 (15) Października 1873 r.

R. Linowski.

Z powodu, iż i ten termin ostatecznego przysądzenia nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r. z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebrów, na d. 10 (22) Maja 1874 r. godzinę 10 rano wyznaczył, a zarazem szacunek tejże osady fabrycznej Niebów powtórnie o ¼ część obniżył i od ⅔ obniżonego szacunku t. j. od sumy rs. 8133 kop. 79 sprzedaż postanowił. Od tej więc sumy licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 r.

R. Linowski.

N. D. 2580.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w temże mieście pod № 1790 lit., A. B. zamieszkały, jako popierający sprzedaż Nieruchomości do spadku po niegdy Antonim i Marjannie małżonkach Zielińskich pozostałego należących, stosownie do art. 960 K. P. S. zawiadamia i ogłasza: iż na żądanie Jana Zielińskiego Urzędnika w Warszawie pod Nr. 1289 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu u Edmunda Weycherta Patrona, jak wyżej zamieszkałego, obrane mającego, w postępowaniu działowem rozwiniętem przeciwko współspadkobiercom Antoniego i Marjanny z Grubińskich małżonków Zielińskich, a mianowicie:

1. Eugenijuszowi Zielińskiemu Urzędnikowi.

2. Annie z Zielińskich Baranowiczowej wdowie, obojgu w Warszawie pod Nr. 226 zamieszkałym.

3. Henryce z Zielińskich Adolfa Kleczkowskiego, byłego burmistrza żonie w asystencji męża swego działać winnej, czyli. obojgu małżonkom Kleczkowskim w Grodzisku w powiecie Błońskim zamieszkałym a zamieszkanie prawne u Anny Baranowiczowej w Warszawie jak wyżej powiedziano, zamieszkałej obrane mającym.

4. Józefowi Smoleńskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 225 zamieszkałemu, w imieniu własnym oraz jako ojcu i opiekunowi głównemu, nieletniego po Karolinie z Zielińskich Smoleńskiej pozostałego syna Henryka Zielińskiego,

5. Ksaweremu Smoleńskiemu urzędnikowi w Warszawie pod Nr. 1266 zamieszkałemu, jako przydanemu ad hoc opiekunowi tegoż nieletniego Henryka Smoleńskiego, na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, jednego z dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 roku, dział majątku po niegdy Antonim i Marjannie Zielińskich i oszacowanie należących do spadku Nieruchomości nakazującego, drugiego z d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. taksę tychże nieruchomości przez biegłych sporządzoną zatwierdzającego, i sprzedaż ich przez publiczną licytacją nakazującego, sprzedanemi zostaną w drodze działów przed Rejentem okręgu Błońskiego Łukaszem Myślińskim następujące:

Nieruchomości Miejskie,

w mieście Mszczonowie w powiecie Błońskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu położone, a mianowicie:

1. Nieruchomość pod Nr. 98 policyjnym i hypotecznym, przy ulicy Grójeckiej położona, stóp kwadratowych około 9943 mająca na której gruncie znajdują się następne budowle:

a) Dom z drzewa parterowy gontami i tekturą asfaltową kryty.

b) Przystawka z drzewa o ścianach murowanych, gontem kryta.

c) Szopa drewniana.

d) Komórki i stajenki drewniane pod gontem.

e) Kloaki, śmietnik i parkan.

2. Nieruchomość pod Nr. 99 hyp. i pol. przy ulicy Zduńskiej położona, zawierająca około 5002 stóp kwadr. gruntu, na której stoją:

a) Dom jednopiętrowy masiv murowany z cegły, pokryty w części gontami a w połowie tekturą asfaltową.

b) Przystawka z cegły murowana pod tekturą asfaltową.

c) Kloaki z drzewa pod gontem, śmietnik i parkan z żerdzi i oblader.

3. Nieruchomość pod Nr. 109 policyjnym w starym Rynku położona, zawierająca stóp kw. 5586, na gruncie jej stoją:

a) Dom murowany z cegły, piętrowy, kryty tekturą asfaltową.

b) Przystawka murowana tekturą asfaltową kryta.

c) Komórka z drzewa pod gontem

d) Kloaki z drzewa pod gontem.

e) Parkan i sztachety.

4. Ogród przy ulicy Grójeckiej na przeciw posesji Nr. 98 położony, od tyłu z kanałem miejskim graniczący, około stóp kwadr. przestrzeni mający.

5. Rola zaczynająca się od traktu Tarczyńskiego, przecinająca trakt do Nadarzyna wiodący, ciągnąca się do pastwiska „Tur" zwanego, granicząca od wschodu z gruntami SS-rów Kuranów, a od zachodu z gruntami Poprobostwowskiemi, obejmująca około 13 morgów i 22 prętów miary nowopolskiej.

6 Rola zaczynająca się od drogi idącej w polu „Zapiecki" ciągnąca się do dróżki w pola „Ciemne" wiodącej, graniczy od wschodu z gruntami Karola Trzaskowskiego a od zachodu z gruntami Tomasza Zamel, obejmuje 2 morgi.

7. Rola zaczynająca się od traktu Grójeckiego i ciągnąca się do dróżki idącej w pola „Ciemne" granicząca na wschód z gruntami Feliksa Szostkiewicza, a od zachodu z gruntami Antoniego Iżyckiego, obejmująca około mórg 2 pr. 9 przestrzeni.

8. Rola zaczynająca się od gruntów Pawła Baki, przecinająca trakt Grójecki i ciągnąca się do granic wsi Badowe Mściska, graniczy od południa z gruntami Jana Sikorskiego a od północy z gruntami Tomasza Dorocińskiego, zawiera morgów 7 pr. 3.

9 Rola granicząca z traktem Grójeckim drogą do wsi Badowe Danki i strugą, dotykająca gruntów Filipa Szostkiewicza i Leopolda Ciszewskiego, obejmuje morg 4 miary nowopolskiej.

Po złożeniu w dniu 18 (30) Marca 1874 r., zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższych nieruchomości w Kancelarji Rejenta Myślińskiego, przed którym taż sprzedaż się odbędzie, termin do przygotowawczego przysądzenia każdej po szczególe z powyższych nieruchomości oznacza się na dzień 8 (20) Maja 1874 r., który to termin odbędzie się w Kancelarji Rejenta Myślińskiego w Błoniu w dniu oznaczonym, o godzinie 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się w terminie ostatecznego przysądzenia każdej po szczególe nieruchomości powyższych, jak następuje:

Nieruchomości ad 1° od sumy rs. 1,800, vadium rs. 200.

Nieruchomości ad 2° od sumy rs. 2,000, vadium rs. 200.

Nieruchomości ad 3° od sumy rs. 1,800, vadium rs. 200.

Nieruchomości ad 4° od sumy rs. 75, vadium rs. 50.

Nieruchomości ad 5° od sumy rs. 1,000, vadium rs. 200.

Nieruchomości ad 6° od sumy rs. 150, vadium rs. 120.

Nieruchomości ad 7° od sumy rs. 200, vadium rs. 120.

Nieruchomości ad 8° od sumy rs. 450, vadium rs. 120

Nieruchomości ad 9° od sumy rs. 250, vadium rs. 120.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży tych nieruchomości oraz taksę ich przez biegłych sporządzoną, przejrzeć można w Kancelarji podpisanego Obrońcy sprzedażą kierującego, oraz w Kancelarji Rejenta Łukasza Myślińskiego w Błoniu.

Edmund Weychert, Patron.

Po złożeniu zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższych nieruchomości stosownie do art. 958 K. P. S. u Rejenta Łukasza Myślińskiego w Błoniu, w d. 18 (30) Marca 1874 r, termin do przygotowawczego przysądzenia tychże nieruchomości na d. 4 (16) Maja 1874 r., na godz 10 z rana w Kancelarji rzeczonego Rejenta Łukasza Myślińskiego w Błoniu, wyznaczonym został. Licytacja w tym terminie każdej po szczególe z powyższych nieruchomości rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego, jako od sum jakie za też nieruchomości, popierający sprzedaż postępuje, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od całkowitej sumy szacunkowej licytacja się rozpocznie.

Edmund Weychert, Patron.

N. D. 2583.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 484 zamieszkały, wiadomo czyni iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r. z powództwa Barbary Emilji z Zielińskich 1-o voto Konopka 2-o Józefa Badowskiego żony czyli obojga małż. Badowskich pod N. 3048 w Warszawie zamieszkałych p-o Aleksemu Solarskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 3056 zamieszkałemu jako opiekunowi przydanemu nieletnich Wiktorji, Marjanny, Jana, Władysława i Kazimierza rodzeństwa Konopków współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod N. 3048 położonej jako SS-om po swym ojcu Łukaszu Konopka pozostałych zapadłego i na żądanie tak Barbary Emilji i Józefa małż. Badowskich jako też Wiktorji Konopka obecnie panny doletniej sprzedaną zostanie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod N. 3048 hypotecznym 12 policyjnym przy ulicy Czerniakowskiej w cyrkule Łazienkowskim w parafji Ś-ej Trójcy w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie na gruncie emphiteutycznym położona. Na gruncie pomienionej nieruchomości są następujące zabudowania: 1. Dom frontowy drewniany o parterze pokryty gontami. 2. Komórki drewniane gontem kryte. 3. Komórki drewniane pod deskami. 4. Oficyna drewniana parterowa gontem kryta. 5. Wozownia drewniana gontem kryta. 6. Studnia drewniana cembrowana z żurawiem. 7. Parkan od frontu drewniany. 8. Parkany od strony sąsiedniej i w ogródzie. 9. Grunt pod całą nieruchomością zawierający łokci kw. 30000¼ a to przed W. Karolem Heinrich Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie dolegowanym. Po odbyciu w d. 2 (14) Kwietnia 1874 r. przygotowawczego przysądzenia termin do ostatecznego na d. 16 (28) Kwietnia b. r był oznaczony, lecz gdy w takowym nikt z chęcią kupna niestawił się przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. zapadłym szacunek taksą biegłych wykazany o ¼ część obniżył, i od tak obniżonego szacunku czyli sumy rs. 2981 kop. 76½ zaczynając sprzedaż uzupełnić dozwolił i termin nowy do ostatecznego przysądzenia na d. 7 (19) Maja 1874 r. godzinę 2-gą z południa wyznaczył, który odbędzie się przed delegowanym Sędzią tegoż Trybunału W. Karolem Heinrich w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału Wydziału I w Warszawie pod N 549.

Licytacja zacznie się od sumy jak wyżej rs. 2981 k. 76½. Vadium potrzebne rs. 750.

Zbiór objaśnień i warunki w kancelarji W. Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Wawrzeniec Szabłowski.

N. D. 2557. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 5 (17) Października 1873 roku zapadłego, odbędzie się sprzedaż folwarku Raciborowice w powiecie, okręgu i gubernji Petrokowskiej położonego. przez publiczną licytację w drodze działów przed W-ym Puchalskim delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału. Folwark Raciborowice ma rozległości mórg 420 prętów kw. 61 miary nowopolskiej, z których jest gruntu ornego mórg 309, prętów kw. 114, a łąk i pastewników nadrzecznych mórg 41, prętów 96, reszta w zagajnikach ogrodach i pod zabudowaniami. Folwark Raciborowice odległy jest od miasta gubernialnego Petrokowa wiorst 18, od stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Baby wiorst 3. W tym folwarku jest dwór murowany, z suterynami i piwnicami, dwa domy dla służby parterowe, czworak, kuźnia, owczarnia, stodoła łącznie ze spichrzem oraz manężem na kierat, stodoła parterowa druga, drwalnia, obórki, chlewiki i ogród owocowy.

Z folwarkiem Raciborowice żadne inwentarze sprzedawane nie będą.

Współwłaścicielami folwarku Rabiborowice są: Walentyna z Starzyńskich Wylazłowska po Sewerynie Wylazłowskim pozostała wdowa od której staje Karol Bronikowski Patron. I nieletni sukcesorowie: Adam, Kazimierz, Marja i Walentyna, z małżeństwa tego spłodzone dzieci, których opiekunem ad hoc jest August Rzewuski przez Patrona Walerjana Oborskiego działający, wszyscy w folwarku Raciborowice zamieszkali.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,470 kop. 71, jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków odbyło się w dniu 27 Lutego (11 Marca) 1874 roku, a drugie ogłoszenie i przygotowawcze przysądzenie odbędzie się dnia 18 (30) Kwietnia 1874 roku, o godzinie 3 z południa.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może u podpisanego Patrona i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Po odbyciu drugiej publikaty warunków i tymczasowego przysądzenia w d. 18 (30) Kwietnia 1874 r. dobra Raciborowice tymczasowo zostały przysądzone Patronowi Bronikowskiemu za sumę rsr. 23,471. Termin zaś do 3-ej publikacji i ostatecznego przysądzenia na d. 8 (20) Maja 1874 r. godzinę 4 po południu wyznaczony został, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23 471.

Bronikowski.

N. D. 2579. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż sprzedane będą w drodze działów majątku spadkowego po Brutusie Ostrowskim pozostałego, pomiędzy tegoż sukcesorami a mianowicie: Mścisławem Ostrowskim właścicielem fabryki machin rolniczych w mieście Kole zamieszkałym, jako sukcesorem i jako nabywcą praw spadkowych od Marji z Ostrowskich Reszkowskiej, od Stanisława Bełzy, Heleny z Bełzów Jaroszyńskiej z jednej, a Józefem Bełzą Radcą Stanu emerytem jako opiekunem głównym, Ludwiki i Zofji siotr Bełza, w mieście Warszawie zamieszkałym których opiekunem przydanem jest Stanisław Bełza, oraz szczegółowem, Józef Bielski w Warszawie zamieszkali przed delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego Kaliskiego Jankowskim, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w mieście Kaliszu odbywających się dobra ziemskie DĄBROWA składające się z folwarków: głównego tegoż nazwiska z pomocniczych: Kazimierz i Borek tudzież osady Bugaj w O-gu Wieluńskim Gubernji Kaliskiej położonych. Dobra te mają ogólnej przestrzeni ziemi morgów 1092 pr. 65 oszacowanemi zaś są taksą biegłych dokonaną na rs. 40388 kop. 67.

Przygotowawcze przysądzenie odbytem będzie d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. o godzinie 4-ej z południa.

Kalisz d. 1 (13) Marca 1874 r.

Wojciechowski.

Termin do stanowczej sprzedaży na d. 8 (20) Maja r. b. godzinę 3 po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału naznaczony został.

Wojciechowski.

N. D. 2611. W dniu 30 Kwietnia (11 Maja) 1874 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie, na placu targowym Muranów zwanym, w tymże dniu o godzinie 12 w południe, na placu głównym targowym w Pradze przy Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, mianowicie: meble jesionowe, zegary, oraz naczynia różne kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan Orłowski, Komornik.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.